



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 203 (13237)

Piątek, 17 października 1997 r.

cena 1Lt

## Z Sejmu

### Nie został uczczony Dzień Zagłady Litwy Małej

Kierownictwo Sejmu nie zaprobowało propozycji parlamentarzysty Stanisława Buszkevicziusa, aby na czwartkowym posiedzeniu chwila ciszy uczciła pamięć wymordowanych w latach wojny mieszkańców regionu królewieckiego, informuje ELTA.

Posel powiedział, że 16 października 1944 r. Armia Czerwona w Litwie Małej rozpoczęła masową zagładę ludności i ludobójstwa. W ciągu roku, jak stwierdza S. Buszkeviczius, w regionie królewieckim wymordowano około 240 tys. osób,

tysiące mieszkańców narodowości niemieckiej deportowano do Niemiec.

Uczczenie pamięci tych ludzi chwilą ciszy S. Buszkeviczius zalecił pierwszemu przewodniczącemu Sejmowi Andriusowi Kubiliusowi.

Wiceprzewodniczący twierdzi, że dzień zagłady mieszkańców Litwy Małej nie jest jeszcze uznany za dzień pamięci, w związku z czym i chwila ciszy nie jest uznana prawnie. Po takiej decyzji S. Buszkeviczius powiedział, że A. Kubilius „nie jest Litwinem, a jest zdrajcą”.

## Wybory

### Dobiega końca oficjalne zgłaszanie kandydatów na prezydenta

Aczkolwiek 2 października rozpoczęte oficjalne zgłaszanie kandydatów na prezydenta Litwy kończy się w piątek, nowych pretendentałów na najwyższe stanowisko w kraju już się nie przewiduje. Główna Komisja Wyborcza (GKW) nie wie o tym, aby do końca przewidzianego terminu ktoś z osób zwracał się do niej w sprawie zarejestrowania w charakterze kandydata na prezydenta, informuje ELTA.

Zgodnie z Ustawą o wyborach prezydenta, do 6 listopada wszyscy zarejestrowani pretendenci mają zebrać co najmniej 20 tys. podpisów obywateli Litwy, wspierających ich kandydatury.

GKW od 2 października listy do zbierania podpisów wręczyła dziewięciu osobom, zamierzającym ubiegać się o stanowisko przywódcy kraju.

(Dokończenie na str. 2)

### Kvietkauskas jeszcze nie wraca

Wileński Sąd Okręgowy prawie na dwa tygodnie odłożył rozpatrywanie apelacji Rady Narodowego Radia i Telewizji w sprawie wyroku sądowego nakazującego przyjęcie z powrotem na stanowisko dyrektora generalnego Vytautasa Kvietkauskasa. Taką decyzję sąd podjął na prośbę samego Kvietkauskasa w związku z tym, że na posiedzenie nie mógł przybyć jego adwokat Vincas Verseckas.

9 września II sąd dzielnicowy m. Wilna uznał decyzję Rady NRTV zwalniającej Kvietkauskasa ze stanowiska dyrektora generalnego NRTV za niezgodną z prawem i nakazał zwrócenie go na to stanowisko, ponadto zobowiązał Radę, która go zwolniła, do wypłacenia mu 10,5 tysięcy litów za wymuszoną absencję. Decyzja sądu musiała być wykonana natychmiast, jednak Rada na swoim posiedzeniu 16 września postanowiła nie wykonywać wyroku sądowego, ale go zaskarżyć do wyższej instancji. Właściwie to Rada wyrok sądowy była skłonna wykonać częściowo - odszkodowanie wypłaci, ale Kvietkauskasa z powrotem nie przyjmie, bo obecny dyrektor bardziej członkiem Rady odpowiada.

Wniosek zaskarżający wyrok sądu dzielnicowego opierał się na twierdzeniu, że od stycznia, w którym został zwolniony Kvietkauskas, zmienił się status prawny Rady oraz dyrektora generalnego NRTV. Według adwokata Rady „Zmieniły się zasady powoływania Rady, zatwierdzone zostały nowe regulaminy pracy NRTV, a najważniejsze - zmieniła się kadencja dyrektora generalnego. Vytautas Kvietkauskas był wybrany przez starą Radę na pięć

lat, lecz, według nowych przepisów, kadencja dyrektora generalnego wynosi trzy lata”.

Jednym z pierwszych posunięć konserwatystów, po objęciu władzy po wygranych ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych, było rozwiązanie starej i powołanie nowej Rady Narodowego Radia i Telewizji. Przed zakończeniem swych pełnomocnictw stara Rada postanowiła zrobić „prezent” nowej Radzie i wykorzystując fakt, że kadencja dyrektora wygasła, mianowała Vytautasa Kvietkauskasa na nowego dyrektora generalnego NRTV. Nowa Rada, nie uznając jego wyboru, natychmiast go zwolniła i mianowała na to stanowisko Ayrdaasa Ilginisa. Kvietkauskas uznał, że zwolniono go z naruszeniem prawa i postanowił dochodzić swoich praw w sądzie. Po upływie prawie pół roku, wydał on werdykt nakazujący przyjęcie Kvietkauskasa z powrotem na stanowisko dyrektora generalnego NRTV.

Konserwatyści, którzy nie chcą lewicującego Kvietkauskasa na tym stanowisku, postanowili rzucić Radzie koło ratunkowe w postaci zmienionej ustawy o NRTV. Partia rządząca właściwie w ciągu tygodnia, w trybie pilnym przygotowała i większością swoich głosów przeforsowała w Sejmie nowelizację aż trzech ustaw: o Narodowym Radu i Telewizji, o umowie o pracę i o środkach masowego przekazu. Andrius Kubilius, zastępca przewodniczącego Sejmu, inicjator zmian, stwierdził, że zmiany w ustawach były potrzebne z powodu niedoskonałości Ustawy o NRTV. Według Kubiliusa, mankamenty były dwójakiego rodzaju: ustawa o NRTV nie przewidywała trybu odwoływania Rady, oraz to, że ustawa nie odpowiadała wymogom ustawy o umowie o pracę.

Komentatorzy zaś twierdzili, że poprawki, wniesione do tych ustaw, dotyczą jednego - pozwolą one Radzie, już teraz zgodnie z prawem, zwolnić Vytautasa Kvietkauskasa ze stanowiska dyrektora generalnego natychmiast po jego wymuszeniu przez sąd powrocie. Jak jest naprawdę, dowiemy się jedynie w tym wypadku, jeżeli sąd oddzieli apelację Rady NRTV. A o decyzji sądu dowiemy się dopiero za dwa tygodnie.

Jack J. KOMAR

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,  
New Yorku,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekinu,  
Istambułu,  
Tel Awiwu.



Produkcja żaluzji  
Sprzęt oświetleniowy  
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36  
Vytenio 20, Wilno

ZNAD WILI  
78.84.108.8 FM



DZIAŁ REKLAMY  
TEL./FAX (22) 429465

Sentencja dnia

Piękno jest zawsze  
dziwiać się.

Charles BAUDELAIRE

## Hannover, '97: „Polacy wśród nas”

### „Wilia” na festiwalu w Niemczech i dla powodzian w Polsce

Gdy po wakacjach letnich członkowie polskiego zespołu „Wilia” zebrał się na próbę, czekała ich miła niespodzianka. Kierownictwo zespołu zakomunikowało, że zespół został zaproszony do Niemiec. Nie ukrywamy, iż cieszyliśmy się z tego bardzo, gdyż jest to pierwszy nasz wyjazd dalej na zachód niż Polska.

Zazwyczaj polskie zespoły folklorystyczne mogły się spotykać na światowych festiwalach w Polsce i nikt nawet nie przypuszczał, że rok temu odbył się pierwszy festiwal zespołów folklorystycznych w Dortmundzie „Polen unter uns” („Polacy wśród nas”). W tym roku impreza ta została zorganizowana na większą skalę - prócz zespołów zachodnich zostały zaproszone także kolektywy artystyczne z wschodniej granicy. Impreza „Polacy wśród nas” to nie tylko II festiwal hannowerski, to także 10-tęcie zespołu „Polonia”, działającego przy Polskiej Misji Katolickiej w Hannoverze.

W nocy 25 września „Wilia” w nieco okrojonym składzie (33 osoby) wyruszyła w 1300 kilometrową podróż. W luksusowym autokarze neoplan długą drogę skracalo nam oglądanie kaset wideo z nagraniami naszych tancerzy z występów artystycznych z Lublina, warszawskich filmów. Większość z nas po raz pierwszy jechała takim autokarem, gdzie były wszelkie wygody, bo i wla-



Zespół „Wilia” na ulicach Hannoveru w dniach festiwalu  
Fot. archiwum zespołu

sna herbata czy kawa, telewizor, toaleta - wszystko na miejscu.

Po drodze do Niemiec mieliśmy koncert w Toruniu na rzecz powodzian. Przed występem - krótka wykładka po Starówce toruńskiej, a potem - spotkanie z zespołem „Toruniacy”. Zespół ten już trochę znaliśmy,

bo w maju, gdy gościliśmy w Wilnie, miał z nami spotkanie i wspólną zabawę. Właśnie u członków tego zespołu przenocowaliśmy. Poznaliśmy się więc bliżej i mamy nadzieję, że nasze koleżeńskie i serdeczne stosunki będą trwały nadal.

(Dokończenie na str. 4)

# jtt

COMPUTER

Jeden z najlepszych polskich komputerów dla każdego Polaka na Litwie.

Misją JTT Computer jest „... propagowanie najnowszych rozwiązań zarządzania informacją”. Aby się przybliżyć do jej realizacji, firma rozwija sieć dystrybucyjną, dzięki czemu jej oferta jest dostępna na blisko 400 dealerów na terenie całego kraju. JTT Computer stara się, aby ceny nie były barierą uniemożliwiającą dostęp do oferowanej technologii. Kierując ofertę do szerokiego grona odbiorców nie zapomina o zapewnieniu klientom dostępu do rzetelnej i fachowej informacji. W punktach sprzedaży JTT Computer pracownicy firmy zapewniają profesjonalną obsługę informacyjną.

Przedstawicielstwo w Wilnie:  
JTT Computer SA, Verkiu 29, 2600 Wilno  
Tel/fax 72-27-77  
tel. 76-89-23

(Zam. 1165)

# AE

ADAX  
PERSONAL COMPUTER

## KURIEREM

● Na Litwę w czwartek wieczorem przybył nowy nuncjusz apostolski arcybiskup Ervin Josef Ender, mianowany przez papieża Jana Pawła II na początku lipca.

Pierwszy przedstawiciel Stolicy Apostolskiej na Litwie nuncjusz apostolski arcybiskup Justo Mullor Garcia, który pracował w kraju pięć i pół lat, wyjechał 1 czerwca.

● Cztery organizacje społeczne Litwy, zrzeszające więźniów politycznych, zesłańców i uczestników walk wolnościowych uważają, że byli pracownicy i agenci KGB powinni być pozbawieni prawa wyborczego, nie mogą być wybierani bądź mianowani na stanowiska państwowe i nie mogą składać zeznań w sądach. Wzywają one Sejm do przyjęcia ustawy o desowietyzacji, która „przegrodziłaby drogę byłej nomenklaturze komunistycznej i agentom KGB do instytucji państwowych”.

● Na pograniczu litewsko-polskim, gdy zadziała sygnalizacja ochrony granicy państwa litewskiego, ujawniono ślady kilku osób, które podążyły z Litwy do Polski.

W odległości 50 m od granicy państwowej zatrzymano 39 nielegalnych migrantów oraz 13-letnią dziewczynkę. Jednocześnie zatrzymano dwóch przewodników - obywateli Polski Mariana Stankiewicza i Adama Jązmowicza. Prawo litewskie za przemyt nielegalnych migrantów przewiduje karę pozbawienia wolności od 5 do 10 lat.

● Od początku roku do końca września litewski Urząd Cel zebrał 2 mld 82,3 mln litów podatków importowych i eksportowych, opłaty skarbowe, kar za nieuiszczone w czasie cła i grzywny za zwłokę. W ubiegłym roku w ciągu tego samego okresu na konta litewskiego Urzędu Cel wpłacono bądź wyekskwadowano 1 mld 516,3 mln Lt.

● Wczoraj prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas pozdrowił Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji święta narodowego Watykanu - dnia wyboru Jego Świątobliwości na papieża.

● Rząd zatwierdził tryb wwozu artykułów spożywczych do Litwy oraz kontroli ich nieszkodliwości i jakości.

W uchwałę, która wejdzie w życie od 1 lipca 1998 r., przewidziana jest ścisła kontrola sprowadzanych artykułów spożywczych. Ma ona zapobiec wwożeniu produktów, które mogą zaszkodzić zdrowiu człowieka lub stać się przyczyną zezelenienia się chorób i szkodników roślin.

## Zdrowie

Może zaatakować każdego, niezależnie od wieku. Szczególnie niebezpieczna jest jednak dla małych dzieci, dla osób starszych (powyżej 65 lat), dla ludzi cierpiących m. in. na przewlekłe choroby układu krążenia i układu oddechowego. Mowa o grypie - jednej z najbardziej zaraźliwych chorób. Nie wolno jej lekceważyć, powikłania bowiem mogą być groźne, a nawet śmiertelne dla pacjenta.

Choroba ta jest wprawdzie znana od starożytności, ale dotychczas nie było wszystko o niej wiadomo. Odpowiadają za nią wirusy, które przenoszą się drogą bezpośredniego kontaktu z osobą zarażoną. Są one szalenie zjadliwe - w 1977 r. opisano przypadek, kiedy chory podczas 4,5-godzinnej podróży samolotem zaraził 72 proc. współpasażerów.

Grypa szerzy się epidemicznie, miewa również charakter pandemii.

Najwięcej ofiar zebrała w 1918 r. - spowodowała wówczas śmierć około 20 mln ludzi, a więc poczyniła spustoszenia porównalne z wojną.

Objawy grypy różnią się od tych, jakie towarzyszą przeziębieniu. Choroba ta charakteryzuje się dreszczami, bólami głowy i mięśni, uczuciem ogólnego „rozbitcia”, kaszlem, katarrem. Pacjent poci się, kicha, rozsiwając koldo siebie mikroskopijne kropelki wydzielin z drog oddechowych, a wraz z nimi wirusy. Na początku ma stany podgorączkowe, ale gdy choroba się rozwija, temperatura może przekroczyć 39 stopni.

Wielką lekkością są próby samodzielnego leczenia lub „przechodzenia” choroby. Zagrypiony, który chodzi do pracy, jeździ środkami komunikacji publicznej, wybiera się z wizytą, do kina lub do teatru, po prostu zaraża innych, a na siebie może

ściągnąć groźne powikłania. Pacjenta powinien zobaczyć lekarz, który zaleci odpowiednią terapię, powie, jak należy postępować, a czego bezwzględnie robić nie wolno. Przede wszystkim powinno się leżeć i wytrzeć. Należy dużo pić, pomieszczenie, w którym przebywa chory, musi być porządnie wentylowane.

Najczęstszymi powikłaniami w przypadku grypy są zapalenia płuc, oskrzeli, ucha, zatok. Następstwem zlekceważonej choroby może być także zapalenie opon mózgowych, zapalenie mięśnia sercowego albo osierdzia, w przypadku ciąży może dojść do poronienia. Aby zwiększyć swą odporność, trzeba spożywać jak najwięcej warzyw i owoców zawierających witaminę C, pić bogate w nią soki. Bardzo istotne znaczenie mają także spacer i ruch. Jak poinformowano nas w Republikańskim Ośro-

dku Immunoprofilaktyki na Litwie, nie ma jeszcze epidemii grypy. Obecnie jest odpowiedni czas zaszczepić się przeciwko grypie, po dwóch tygodniach nasz organizm będzie odporny. Zaszczepienie się o 70 - 90% zmniejsza ryzyko zachorowania. Szczepionka jest zalecana także dzieciom powyżej 6 miesięcy. Żadne obniżek, niestety, się nie stosuje. Za wykonanie szczepionki (Vaksigrip) w tym ośrodku trzeba zapłacić 20 Lt. Jak poinformował nas infektolog wileński przychodni nr 10 Kazimiras Vilimas, w tej przychodni stosuje się wakcynę Fluairx. Za szczepionkę trzeba zapłacić 21 Lt 98 cent. Chociaż wykonanie szczepionki jest dość droga „przyjemnością”, jednak warto zaopiecznić chorobie, bo jak już nas „przytłapie”, to i tak wiejemy na lek. **Anna MAKOWSKA**

## Dobiega końca oficjalne zgłaszanie kandydatów na prezydenta

(Dokończenie ze str. 1)

Są to specjaliści ochrony przyrody Valdas Adamkus, wiceprzewodniczący Partii Socjaldemokratycznej Ytenis Andriukaitis, lider Związku Chrześcijańskich Demokratów Kazys Bobelis, przywódca Związku Ojczyzny (Konservatywnych litewskich), przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, prawnik Arturas Paulauskas, rektor Uniwersytetu Wileńskiego Rolandas Pavilionis, przewodniczący Partii Reform Algirdas Pilvelis, lider ruchu narodowo-demokratycznego „i niepodległą Litwę” Rimantas Smetona oraz przywódca niepolitycznego społecznego „Związku Jedności Narodowej” Jurij Subotin.

GKW odmówiła wydania list do zbierania podpisów profesorowi antropologii Liucijai Baszkauskaitė, gdyż nie zamierza ona zręczyć się przysięgi obywatela USA. Taką decyzję GKW potwierdził Wileński Sąd Okręgowy.

## G. Vagnorius: „Na Litwie nie działa obecnie żadna mafijna grupa finansowa”

Premier Gediminas Vagnorius twierdzi, że na litwie nie działa obecnie żadna mafijne ugrupowanie finansowe, szkodzące bankom lub gospodarce naszego kraju.

Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Sejmu, w sprawozdaniu z realizacji programu rządowego, powiedział, iż nie wątpi co do istnienia pewnych nadużyć. „Ale przynajmniej my nie wiemy o tym, aby jakaś grupa finansowa zajęła któryś bank bądź brała pieniądze za pośrednictwem jakichkolwiek przedsiębiorstw. Jeśli macie taką informację, czekamy na tego rodzaju dane” - powiedział premier. Obecnie, zaznaczył, jesteśmy dostatecznie mocni, mamy możliwość połozenia kresu jakimkolwiek większym niebezpiecznym nadużyciom finansowym, informuje ELTA.

G. Vagnorius powiedział, iż nie chce twierdzić, że na Litwie nie pozostało już korupcji czy biurokracji. Na wierzchołku władzy, zdaniem premiera, „ko-

rupcji nie ma lub nie jest nam ona znana”. Być może, powiedział, są nadużycia, ale rząd bardzo surowo karze tych, którzy usiłują jakoś się wzbogacić.

Premier twierdzi, że Sejm dobrze zrobił zapraszając rząd do złożenia sprawozdania z wykonania swego programu. Sądzi, że to się stanie tradycją.

W posiedzeniu plenarnym Sejmu, na które zgłoszono sprawozdanie z realizacji programu jego działalności na lata 1997-2000, uczestniczył prezydent Litwy Algirdas Brazauskas.

G. Vagnorius powiedział parlamentarzystom, że rząd w 90 proc. wykonał to, co przewidywał tegoroczny program.

Sprawozdanie rządu było przeglądem głównych wskaźników gospodarczych i społecznych, reformy administracji państwowej i samorządu, polityki zagranicznej, kultury, oświaty i innych dziedzin.

## Dyplomacja

### Belgia opowiada się za obiektywną oceną kandydatek do UE

Belgia będzie dążyła do tego, aby podczas szczytu UE w Luksemburgu wszystkim kandydatom wyraźnie powiedzieć, że za wszystkich zostaną przeprowadzone negocjacje z uwzględnieniem osiągnięć każdej z nich i nie dzieląc ich na grupy.

Oświadczył o tym premier Belgii Jean Luc Dehaene podczas spotkania z ministrem spraw zagranicznych Litwy Algirdasem Sausdargasm.

Jak powiedział belgijski premier, kandydatom a samej UE będzie lepiej, jeśli zostaną ustalone obiektywne kryteria, którym ma odpowiadać kraj, dążący do rozpoczęcia negocjacji w sprawie przynależności do UE.

Belgia będzie dążyła do tego, aby w luksemburgu w grudniu potwierdzić, że żadna z kandydatek nie zostanie odrzucona zчасwas, ale też żadna nie będzie miała przewyższyć.

Jednocześnie J. L. Dehaene odnotował, że Belgia nie zaprzeczy wspólnemu startowi kandydatek w negocjacjach, jeśli większość członków UE opowie się za tym, podaje wydział informacyjny MSZ.

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabo Informacji MSW RL, 15 października br. w kraju zanotowano 181 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 2 gwałty, 20 chuligańskich ekscesów, 15 rabunków, 142 kradzieże. Skradziono 10 samochodów, znaleziono - 12.

Zanotowano 18 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znaleziono wloki 4 osób. Zatrzymano 23 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Rabunki

15 października o godz. 19 min. 30 na podwórzu domu przy ul. Vilniaus w Szawlach dwaj mężczyźni pobili S. (ur. 1935 r.) i zabrali portmonek z 470 litami.

\*\*\*

15 października około godz. 9.00 do mieszkania Sz. przy ul. Žūkaskausa w Kownie wdali się dwaj młodzi ludzie. Napastnicy związali gospodarza, zalepili mu usta i wynieśli z mieszkania telewizor, wideoodtwarzacz i audiomagnetofon. Straty - 2.500 Lt.

\*\*\*

15 października o godz. 1 min. 30 na ul. Vilniaus w Olicie 4 młodzi mężczyźni pobili G. wychodzącego z baru „Jan” i zabrali mu ślubną obrączkę o wartości 300 Lt.

\*\*\*

15 października około godz. 1.00 do mieszkania I. (ur. 1928 r.) przy ul. Dumbla w Didžiasalisie (rej. ignaliński) zapukali dwaj mężczyźni, po czym wdali się do wnętrza. Napastnicy używając przemocy względem gospodyni, zabrali 90 litów, artykuły spożywcze i ubrania. Zatrzymano

podejrzanych: M. W. i V. (ur. 1982 r.).

### Pijany przy kierownicy - zagrożeniem dla wszystkich

15 października około godz. 18.00 na skraju wsi Talokiai (rej. olicki) samochód audi 80, prowadzony przez nietrzeźwego V. Ludaviciusa wjechał na przeciwległy pas szosy i zderzył się z samochodem VW LT-28, który prowadził M. Makeviciusius. W wyniku kraksy zginął kierowca audi i jadący razem z nim J. Jakucevicius i O. Jakuceviciene. Kierowca VW i jego pasażer G. Makeviciusius doznał obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu.

### Zemsta czy chuliganizm?

15 października o godz. 1 min. 50 mieszkańca wsi Novos (rej. kowieński) usłyszał dźwięk rozbitnej szyby. Gdy mężczyzna podszedł do okna, zauważył w pokoju kamień i, co gorzej, pałacy się na podwórzu samochód GAZ 24, należący do kierowana przez niego spółki. Auto całkowicie zostało zniszczone. Podejrzewa się podpalenie.

Przygotowała I. L.

Duńskie przedsiębiorstwo  
konfekcyjne na stałe  
zatrudni

wykwalifikowane  
krawcowe.

Szyjemy odzież  
wierzchnią z dzianiny.  
Praca na dwie zmiany,  
wynagrodzenie krawcowych  
według urobku.

Zwracać się:  
Vilnius, Laisves pr. 55 (5 piętro),  
tel. 70 55 17 w dniach pracy  
od godz. 9 do 17



## AKTUALNOŚCI KULTURALNE

### Teatr Opera.

Jutro „Nabuchodonozor” (godz. 18.00).

**Młodzieżowy.**  
Dzisiaj o godzinie 19.00 „Ojciec” (godz. 19.00), jutro o 18.00 „Te kobiety wszystko mogą” (godz. 19.00).

**Rosyjski Dramatyczny.**  
Dzisiaj „Nieszczęśliwców i inni” (godz. 19.00), jutro o 18.00 „Te kobiety wszystko mogą”.

**Teatr Dziwaków (scena Domu Prasy).**

W sobotę o 19.00 - premiera „Ryccerz smędnego oblicza”.

### Wystawy

Instytut Polski (Szwirgailo 6/15).

„Gdańsk w dawnych sztychach i obecny” nazwa tej ekspozycji mówi sama za siebie.

Centrum Sztuki Współczesnej (Vokięciu 2).

Wczoraj otwarty tu został wernisaż znanego plastyka litewskiego Algimantasa Szvegdy. Dzisiaj natomiast nastąpi otwarcie kolejnej wystawy - prac słuchaczy Akademii Sztuk Pięknych - poświęconej jubileuszowi 200-lecia katedry malarstwa.

**Galeria Narodowa (Ukrmerges 28).**  
Obecnie tu możemy nadzwyczaj ciekawy pokaz - haftowane ubrania, jak też tkaniny dekoracyjne z przełomu XIX i XX wieku.

**Muzeum Narodowe (Arsenało 1).**  
„75 Banku Litewskiego i litewskiego lita”.

**Galeria „Arka” (Auszros Vartu 7).**  
Wczoraj otwarta została autorska wystawa A.Makszutisa (rzeźby).

**Galeria Medalii (Šv.Jono 11).** Ekzlibrisy z X międzynarodowego biennale.

**Galeria „Lietuvos aidu” (Maironio 1).**

Dzisiaj otwarta zostanie wystawa autorska plastyka M.Balcziusa (malarstwo). Jednocześnie w lokalu tym obejrzeć można ekspozycje ceramiki D.Lauczkaite-Jakimaviciene oraz A.Patamsisa.

**Galeria Fotograficzna (Stikliu 4).**  
Wystawa fotografii kolorowej Fujifilm „Lietuva-97”.

**Galeria „Lewa-Prawa” (Latako 3).**  
Kolorowe sztychy plastyczki z Francji M.Meri.

**Muzeum Architektury (Maironio 9).**

Ma tu miejsce pokaz poświęcony 75-leciu katedry architektury Uniwersytetu Litewskiego.

**Galeria „Vartai” (Vilniaus 38).**  
Moc pokazów: grafika A.Ramunaitė, B.Stanczikaite, malarstwo D.Kaszuniute, rysunki E.Kokanauksas.

**Mała galeria (Vytauto 6).**  
„Kobieta w rysunku” - tak się nazwała pokaz, na który zgłosiło prace 10 plastyków.

H.G.

Stanisław KRAJSKI

## Księżna DIANA

i agonia Europy

napisane po śmierci Lady Di



Pomagała mi wspierać biednych, a to najpiękniejsza rzecz. Nie przestaje być mi blika.

Matka Teresa z Kalkuty bezpośrednio po śmierci Księżnej Diany, dzień przed swoją śmiercią

Nic podobnego. Dotąd wydawało się, że popularność księżnej Diany jest tak wielka, że nie może już być większa, że może tylko maleć. Ona zaś wzrasta.

Lady Di ginie. Umiera w blasku jupiterów jako bożyszczce tłumów. Na całym świecie ludzie rozpaczają. Socjologowie i komentatorzy w mass mediach nie mogą się nadszwić Brytyjczykom. To przecież zimne, nie uzewewnętrznające nigdy swych uczuć społeczeństwo przechodzi jakby metamorfozę. Ludzie płaczą na ulicach, przyjeżdżają do Londynu z najdalszych zakątków Wielkiej Brytanii, by złożyć jej ostatni hołd, obdarzyć ją (a raczej jej ciało) kwiatami. Brytyjczycy piszą do niej tysiące listów, tak jakby jeszcze żyła. Na

40

pożrzebie transmitowanym do ponad 150 krajów w ponad 40 językach, miliony ludzi, setki milionów kwiatów rzuconych pod koła samochodu wiozącego trumnę i zbiorowa głośnia rozpacz, płacz, który słyszał setki milionów ludzi na całym świecie. Mass media podają, że w dniu pogrzebu na koncwie funduszu charytatywnego mającego upamiętnić księżną Dianę jest niebotyczna, astronomiczna suma 100 milionów funtów. Te same mass media stwierdzają jednogłośnie, że takich tłumów i takiego żalu nie było nigdy w Wielkiej Brytanii.

Jak to wszystko wyjaśnić? Skąd ta popularność, to uwielbienie, ta cześć? Dlaczego księżną Dianę już za życia obwołano świętą?

W jednym z wywiadów powiedziała, gdy pytano ją o te wszystkie skandale: „jestem winna w 50 proc.”. Można powiedzieć, przez analogię, że na swoją popularność także zapracowała w 50 proc. Reszta to zupełnie inne czynniki.

41



### Forum Teatralnej Jesieni

## Dzisiaj i jutro - występ Zofii Kalińskiej (Kraków)

Zofia Kalińska jest była aktorką słynnego Tadeusza Kantora. Pracuje w Polsce i za granicą. Aktorka, reżyserka, pedagog. W 1991 roku na festiwalu w Edynburgu zdobyła główną nagrodę Fringe First. „Jeżeli jestem Medea?” jest jej pierwszym monospektaklem. (Niestety, organizatorzy festiwalu nie dysponują tytułem sztuki po polsku, podajemy go w wersji przetłumaczonej z angielskiego, za ewentualne zniekształcenie panią Zofię Kalińską serdecznie przepraszamy - uw. A. A. B.).

Ten monospektakl dziś, 17 października br. oraz jutro zostanie zaprezentowany na Małej Scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego, początek przedstawień o godz. 17. (Zofia Kalińska będzie grała po angielsku).

„Medea” - to bardzo osobista praca polskiej aktorki, przygotowana w oparciu o mit Medei. Ten mit Zofia Kalińska analizowała na licznych seminariach przez nią samą organizowanych. W pewnym stopniu spektakl inspirowała twórczość Heintera Mullera, Oscara Wilde'a oraz R. Duncana.

„Wspaniała jest Zofia Kalińska, jedna z czołówek aktorskiej Teatru Critot 2 Tadeusza Kantora. Aktorka w sposób niezwykle bezpośredni, naturalny łączy swoje życie z życiem Medei. Kalińska mówi o bólu swego serca, o uczuciu zazdrości własnej i w tych osobistych doznaniach odnajduje w sobie Medecę; odważnie, wyrażając, mocno i prawdopowinno.” (Scotland on Sunday, 1996).

Do „akcentu polskiego” na tym festiwalu jeszcze powróce.

Szkoda, że Zofia Kalińska nie gra (przynajmniej jednego z dwóch przedstawień) po polsku. Aktorów wysokiej próby polska społeczność w Wilnie ma okazje oglądać,



stuchac, słuchać i podziwiać wyjątkowo rzadko. Oglądaliśmy w Wilnie lokalną „Medecę” zrealizowaną po rosyjsku przez reżysera Litwina. Widz rosyjski prawdopodobnie wyniósł z tego korzyść.

Alwidna Antonina BAJOR

NA ZDJĘCIU: Zofia Kalińska jako Zofia Kalińska i Medea.



## Jeszcze jedno zwycięstwo wileńskiego Teatru Małego

W dniach 3-11 października br. w Petersburgu odbywał się tradycyjny już Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Baltijskij dom VII”, na którym jedną z głównych nagród zdobył spektakl litewski pt. „Maskarada” Michaiła Lermontowa w reżyserii Rimasa Tumina (wileński Teatr Mały) - wyróżnienie za oprawę plastyczną (scenografia Adomasa Jacovskisa).

Dobra to i miła nominacja. Gwoli sprawiedliwości, trzeba powiedzieć, że wokół tego spektaklu toczyły się wyjątkowo zaciekłe dyskusje, że wystawiano mu opinie biegunowo różne i, że zanim ogłoszono werdykt, niejednym z obiektywnych członków jury komisji artystycznej przy dokonaniu opinii sporo namącił wody.

Na rzeczonym festiwalu stała się rzecz trochę dziwna: „Hamlet” w reżyserii Eimuntas Nekrozisa nie zdobył żadnej nagrody. Może jest to jeszcze jeden dowód na to, że teatr to nie dyscyplina sportowa?

Na festiwalu demonstrowano spektakle przywiezione z Niemiec, Łotwy, Litwy, Norwegii, Polski, Rosji, Estonii, w charakterze gości uczestniczyli w nim Bialorusini, Gruziń, Bułgarzy, Rosjanie, Litwini.

Grand Prix zdobył spektakl „Dziękuję ci” H. Ib-sena (reż. Ragnar Luth, Teatr Narodowy w Oslo - Norwegia).

Nagrodę za najlepszą rolę zdobył Jerzy Jarocki (Polska, Wrocław) - spektakl „Platonowa” Antoniego Czechowa. Za najlepszą rolę męską zostali wyróżnieni Andrzej Miagkow (jako Kuliżyn w Czecho-wskich „Trzech siostrach”) - MCHAT, Moskwa) oraz Elm Niuganen (spektakl pt. „Życie jedno i wieczne” P. J. Rokkumayu - Tallinn, Estonia).

NA ZDJĘCIU: „Maskarada” Michaiła Lermontowa w reżyserii Rimasa Tumina (wileński Teatr Mały), scena ze spektaklu.

## Zbierają się weterani „Wili”

Z inicjatywy prezesa Funduszu rozwoju oświaty, kultury i sportu „Wileński Zespół” Ryszarda Litwinowicza, który jest też członkiem rady weteranów Polskiego Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca „Wilia”, na najbliższą niedzielę zaplanowano spotkanie klubu weteranów tego najstarszego w Wilnie i na Wileńszczyźnie polskiego zespołu. Zapraszamy się dawni członkowie tego artystycznego kolektywu dla omówienia spraw związanych z działalnością zespołu.

Spotkanie odbędzie się 19 października o godz. 15, w Pałacu Kultury Pracowników Związków Zawodowych.

Inf. wl.

## Kronika 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

## Czy stanie w Sołecznikach pomnik autora „Dziadów”?

29 listopada 1995 r. na łamach „KW” donosiłmy: „Rada samorządu sołecznickiego zatwierdziła propozycję rejonowego wydziału kultury o wzniesieniu w Sołecznikach pomnika Adama Mickiewicza z okazji jubileuszu 200-lecia poety. Wydział kultury na podstawie badań jego życia i twórczości umotywował swą propozycję tym, że Adam Mickiewicz był w Sołecznikach, spędził m. in. tu wakacje u księdza Pawła Hrynaskiewicza.

To właśnie sołeczničkih ludzi i okolice wiecznili w „Dziadach”. Powołano komisję, której zlecono rozstrzygnąć problemów związanych z budową pomnika... otrzymała aprobatę i obietnicę Ministerstwa Kultury włączenia budowy pomnika poety do państwowego programu obchodów jubileuszu Mickiewicza...”

W związku z tą wiadomością postanowiliśmy przybliżyć historię pobytu autora „Dziadów” w Sołecz-

nikach (odwiedzał je jako miejscowość sąsiadującą niemal z Bolcienikami, gdzie mieszkała już wówczas zamężna Maryla Wereszczakówna-Puttkamerowa, jego wielka miłość z lat młodzieńczych) przedrukimi publikacji na ten temat, m. in. autorstwa Leonarda Podhorskiego-Okołowa (1891-1957), znanego badacza życia i twórczości poety, pt. „Mickiewicz w Sołecznikach Wielkich. Nowe szczegóły z życia poety” („KW”, 9-14 sierpnia 1996 r.).

Nie za górami 24 grudnia 1998 r. - 200-lecie urodzin A. Mickiewicza. Jak się obecnie mają sprawy z jego sołeczničkih pomnikiem, do pracy nad którym jeszcze rok temu miał się zabrać znany litewski rzeźbiarz Bronius Vysniauskas? Odwiedziłem jego pracownię, znajdującą się w okolicy ul. Filareckiej, gdzie zrodziły się dwie propozycje projektu pomnika, do wyboru - w postaci postumentu i popiersia.

Wykonane przez mnie z plasteliny, zostały zabrane do oglądnięcia i zaaprobowania - mówi Bronius Vysniauskas. - Dalej sprawa nie ruszyła z miejsca. Dotychczas czekam na odpowiedź, bądź jakikolwiek znak, który z projektów został zatwierdzony, czy są pieniądze na jego realizację, czy wreszcie mam rozpocząć pracę. Na dzień dzisiejszy w swojej pracowni mam tylko szkice postumentu i popiersia, sporządzone ołówkiem, których realizacja w brązie i ustawienie, tak jak zaplanowano w jego projekcie mego syna (arch. Rimvydas Vysniauskas), na placu przed gmachem samorządu w Sołecznikach, ma odpowiednio kosztować ponad 300 tys. Lt (postument i o połowę mniej popiersie. Prace nad

którymś z zaakceptowanych wariantów należy rozpocząć już teraz, w przeciwnym bowiem razie nie zdąży się i obchody 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza odbędą się w Sołecznikach bez pomnika. Były różne litewsko-polskie obietnice finansowania robót, związanych z pomnikiem. Na razie na tych obietnicach wszystko się skończyło...

W telefonicznej rozmowie z p. Zdzisławem Palewiczem, zast. mera rejonu sołecznickiego, dowiedziałem się, że jest decyzja władz lokalnych co do wzniesienia pomnika Adama Mickiewicza, ale nie ma to na pewno. Zmieniła się ekipa w Ministerstwie Kultury Litwy, więc obecnie są podejmowane kroki, by włączyć budowę pomnika poety do państwowego programu obchodów jego jubileuszu.

**Jerzy SURWIŁO**  
NA ZDJĘCIACH: Bronius Vysniauskas w swojej pracowni z plaskorzeźbą przedstawiającą młodego Adama Mickiewicza, którą wykonał jako studium do pracy nad pomnikiem Wieszcza w Sołecznikach; propozycje projektów jego sołecznickiego pomnika utrwalone w plastelinie.

Fot. Marian Paluszkiwicz

xxx  
Najważniejszy wciąż problem - to pieniądze. Należy się spodziewać, że one się znajdą. Jest na to wiele sposobów. O jednym z nich poniżej.

**Aukcja w Nowym Jorku na rzecz odnowy siedziby Muzeum**



## Mickiewiczowskiego w Wilnie

Już niejednokrotnie pisaliśmy, że znakomity polski śpiewak Wiesław Ochman oraz red. naczelny „Nowego Dziennika” Bolesław Wierzbiański, członkowie honorowi Komitetu Obchodów 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza przy Uniwersytecie Wileńskim, zamierzają zorganizować w Nowym Jorku aukcję obrazów polskich malarzy na rzecz odnowy siedziby Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie.

15 października br. na imię Konsula Generalnego RP w Wilnie Pana Waldemara Lipki-Chudzyka, również członka honorowego wyżej wspomnianego Komitetu i jednego z inicjatorów aukcji, nadszedł z Warszawy fax, z którego dowiadujemy się:

„Wielce Szanowny Panie,  
Z prawdziwą przyjemnością pragnę Pana poinformować, że zakończyłem sprawy związane z naszą aukcją w Nowym Jorku, na rzecz odnowy Domu Adama Mickiewicza. Dzięki ofiarności naszych wybitnych artystów malarzy udało mi się zebrać 42 prace o wysokim poziomie. Obrazy rozpoczęły swoją podróż do Kon-

sulatu Generalnego w Nowym Jorku, dzięki zaangażowaniu firmy Komozja z Częstochowy, produkującej, moim zdaniem, najpiękniejsze ozdoby choinkowe na świecie, oraz życzliwości LOT-u, a także zdolnościom organizacyjnym pana Romualda Dymskiego.

Zalęcam listę nazwisk artystów malarzy i ich prac, które będą licytowane 16 listopada 1997 roku w Konsulacie Generalnym RP po moim reżulu przy akompaniamencie p. Heleny Christenکو.

Proszę przyjąć wyrazy poważania oraz

serdeczne pozdrowienia  
Warszawa, 15.X.97

Wiesław OCHMAN”  
Bardzo miła, wzruszająca wiadomość. Dziękujemy serdecznie za nią, a przede wszystkim - za zorganizowanie wspaniałej aukcji, jakiej dotychczas nie znała nie tylko wileńska, ale też światowa Mickiewicziana. Wykaz prac przeznaczonych na aukcję w Konsulacie Generalnym w Nowym Jorku oraz nazwisk ich autorów będziemy zamieszczać w naszej „Kronice 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza”.

J.S.



## „Wilia” na festiwalu w Niemczech i dla powodzian w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

Wczesnym rankiem wyruszyliśmy dalej na zachód. Po przekroczeniu granicy polsko-niemieckiej poczuliśmy „prawdziwy” Zachód. Do Hannoveru droga prowadziła betonową autostradą, jedynie strzałki wskazywały, że gdzieś w pobliżu jest jakieś miasto czy wieś. Trochę nam było żal, że nie mogliśmy chociaż z okien autokaru spojrzeć na inne niemieckie miasta niż Hannover, lecz za to podróż była szybsza i bezpieczniejsza.

W mieście tym gościliśmy przez prawie trzy dni. Niezapomniane wrażenie wywarł na nas hotel „FORA”, w którym mieszkaliśmy. Co tu ukrywać, chyba każdy marzyłby pomieszkać chociaż parę dni w czterogwiazdkowym hotelu, gdzie mogliśmy korzystać ze wszystkich usług.

Hotel ten czynny jest od niedawna. Zakwaterował wszystkie zespoły zagraniczne, które przybyły na festiwal. Przybyły tu z Polski, z Berlina, z Ukrainy, z Monachium, z Czech, z Dortmundu, z Białorusi oraz my, jako jedyni - z Litwy. Byliśmy pod wrażeniem luksusowych warunków, a po kolacji w restauracji hotelowej, mieliśmy okazję podziwiać komfort pokoju, w którym mieszkaliśmy przez cały czas pobytu. Dziewczęta najbardziej zachwycone były wspaniałymi łazienkami, wyposażonymi od suszarki aż lusterka powiększającego do szamponu do włosów czy

serwetek kosmetycznych. W pokoju także - faks, elektryczne żaluzje na oknach, telewizor. Słowem, mieszkając tu, poczuliśmy, czym jest prawdziwy luksus. Najbardziej jednak zapamiętują się nam śniadania w hotelu FORA. Każdy tu mógł sobie wybrać co chciał, czyli był tzw. „szwedzki stół”. Wybór był tak ogromny i smakowity, że trudno było na coś konkretnego się zdecydować, nie mówiąc już o przepysznych deserach.

Powróćmy jednak do samego festiwalu, bo o tych cudownych hotelowych warunkach i tak nie da się wszystkiego powiedzieć. Powitanie wszystkich uczestników odbyło się na uroczystym otwarciu festiwalu w Auli Uniwersytetu Hannoverńskiego. Dla wszystkich przybyłych uczestników tańczył zespół „Polonia” z Hannoveru, a następnie zespoły przechodziły polonezem po kolei na scenę i były przedstawiane: „Czarnowąs”, „Olza”, „Wilia”, „Wianeczek”, „Jutrzenka”, „Tanzkreis Hannover”, „Polskie Kwiaty”, „Krakowiak”, „Polonez”, „Szuruki”, „Ziemia Pryzycka”, „Lajkonik”. A w Ratuszu, skąd rozpoczął się korowód przez Starówkę hannowerską, pozdrowiła wszystkich burmistrz miasta Hannover pani Barbara Rottmann, której tłumaczyła prowadząca cały program pani Aldona Głowacka - choreograf zespołu „Polonia”.

Ten korowód był jedyną okazją,



Polonez w wykonaniu „Wili” na scenie hannowerskiej  
Fot. z archiwum zespołu

by obejrzeć Starówkę hannowerską z bliska, poczuć atmosferę miasta. Wszystkie zespoły w strojach ludowych starali się pokazać to, co potrafili najlepiej, a więc mieszkańcom miasta Hannover oraz turystom stanowiąłymi pewną atrakcją „Wilię” nagrywała telewizja szcześcińska, co stanowiło pewne wyróżnienie zespołowi.

Popisy wszystkich przybyłych na festiwal zespołów były na dobrym poziomie. Na repertuar występów składały się pieśni i tańce z regionów, skąd pochodzą. Największym aplauzem cieszył się zespół z Czeskiego Cieszyńska „Olza”, kolektyw artystyczny o renomie bardzo wysokiej. Zawrotne tempo tańców „Mieszczan Żywieckich” wprawiło widownię w

zachwyt. Trzeba przyznać, że dominował na tym festiwalu taniec ludowy. Pod tym względem „Wilia” stanowiła wyjątek z powodu tego, że na jej występie złożyły się popisy nie tylko grupy tanecznej, ale też chóru. Ta nasza odmiennieść publiczności bardzo się podobała.

(Cdn.)  
Agnieszka SKINDER,  
członkini zespołu „Wilia”











### Konsultacje

# Możliwa umowa przed desygnacją premiera

Wiceprzewodniczący AW "S" Janusz Tomaszewski powiedział w czwartek dziennikarzom w Sejmie, że jest za podpisaniem umowy koalicyjnej z UW jeszcze przed zapowiedzianą na piątek desygnacją Jerzego Buzka na premiera. Jego zdaniem, może to być tylko umowa przedstępna. "To kolegom z Unii powinno wystarczyć" - dodał.

Wcześniej tego dnia jeden z liderów UW Bronisław Geremek powiedział, że jeżeli nie będzie umowy przed desygnacją premiera, nie będzie koalicji AW"S"-UW.

"Dla mnie koalicja istnieje dlatego, że razem pracujemy nad kształtem układu i nad kształtem personalnym"

### Rząd

# Prezydent uważa Buzka za kandydata AW"S"-UW



Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział w czwartek dziennikarzom, że jeżeli nie dotąd żadne nowe okoliczności, to w piątek o godz. 17. desygnuje prof. Jerzego Buzka na premiera.

Kwaśniewski uważa, że Buzek jest kandydatem uzgodnionym przez tworzącą się koalicję AW"S"-UW i jako taka osoba został mu przedstawiony podczas środowego spotkania w Pałacu Prezydenckim. "Jeżeli np. liderzy UW będą chcieli się z mną spotkać, żeby poinformować, iż tego kandydata nie wspierają, to sytuacja się zmieni. Drzwi do Pałacu są otwarte" - powiedział prezydent.

Barczo kulturalny człowiek - po-

wiadział prezydent pytany o wrażenia z pierwszego spotkania z kandydatem na premiera. Wcześniej w środę Kwaśniewski poznał jego żonę i córkę, które odebrały z rąk prezydenta nominację profesorską dla Jerzego Buzka. On sam nie mógł tego uczynić, gdyż rozmawiał w tym czasie z parlamentarzystami klubu AW"S".

Kwaśniewski uważa, że zadanie, które stoi przed prof. Buzkiem, jest wyjątkowej trudności. To prawdziwe wyzwanie, którego podejmuje się pan profesor. Będę mu nie tylko życzyl jak najlepiej, ale współdziałal dla dobra kraju - deklarował prezydent.

Pytany, ileu powinno być wicepremierów w nowym rządzie - Kwaśniew-

ski odpowiedział, że osobiście jest zwolennikiem jednego wicepremiera, który jest naturalnym zastępcą premiera, gdy ten jest nieobecny. Konstytucja natomiast dopuszcza większą liczbę wicepremierów i zdecydował o tym koalicjanci - dodał prezydent.

Kwaśniewski nie skomentował kandydatów AW"S" na marszałków Sejmu i Senatu. Jego zdaniem, to większość w obu Izbach decyduje, kto obejmie te funkcje. "Z każdym wybranym marszałkiem będę współpracował i tego samego oczekuję od nich" - powiedział.

NA ZDJĘCIU: spotkanie w pałacu prezydenckim (od lewej) J. Buzek, M. Krzaklewski i A. Kwaśniewski. Fot. EPA-ELTA

### Podsumowanie

# Polska bliżej NATO i UE

Przez ostatnie 22 miesiące Polska zbliżyła się do NATO i Unii Europejskiej, poplepszyła też, i tak już bardzo dobre, stosunki z sąsiadami - powiedział w czwartek na konferencji prasowej minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati. Podsumowując prace MSZ, za własną pracę uznał, że nie ratyfikowano konkludatu. Pytany o „Huzara”, powtórzył, że jego zdaniem należało decyzyjnie zostać znowu rządowi, poinformował, że upoważnienia ministrowi gospodarki udzielił 19 września.

"Kiedy odbierałem nominację od prezydenta, miałem za cel realizację 3 głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej - wejścia do NATO, wejścia do Unii Europejskiej i uzyskania jak najlepszych stosunków sąsiedzkich i w regionie. Uważam, że poczyniliśmy duży postęp w realizacji tych strategicznych celów. Polska bardzo zbliżyła się do Europy i obszaru euroatlantyckiego; wszystko wskazuje, że w ciągu najbliższych miesięcy NATO podejmie decyzję o przyjęciu do sojuszu 3 krajów" - mówił Rosati.

Za największe osiągnięcie polskiej polityki zagranicznej w 1996 r. minister uznał przyjęcie Polski do OECD, co nie tylko zapewniło miejsce w elitarnym klubie państw wysoko uprzemysłowionych, ale stanowił ważny krok na drodze do UE". Dodał, że Polska powinna być silnym ogniwem „europejskiej tożsamości obronnej” i odpowiedział się za amerykańską obecnością w Europie. Najważniejsze cele dla Polski to

doprowadzenie do końca integracji z NATO i UE - mówił. Według Rosatego, Polska musi nadal wysłać sygnały, że jest krajem wyrywającym się z „bezszyronych pomysłów na zmianę ustroju”, z bezpiecznymi granicami i dobrymi stosunkami z państwami sąsiednimi. Minister wyraził przekonanie, że zmiana rządu nie zmieni polityki zagranicznej.

Za swoją osobistą porażkę Rosati uznał, że nie doszło do ratyfikacji konkludatu. Ale - zaznaczył - sprawa nie leżała już w gestii MSZ, od ką trafiła do Sejmu.

Rosati powtórzył, że w sprawie uzbrojenia do śmigłowca „Huzar” nie powinien zostać podpisany żaden kontrakt, dopóki rakiety nie przedłą pomysłnie prób poligonowych. Jeżeli następnym rządem nie zatwierdzi porozumienia, „będzie ono po prostu niebyło”. Rosati poinformował, że pełnomocnictwem do ministra gospodarki Wiesława Kaczmarka podpisał 19 września i znał tekst porozumienia, które Kaczmarek podpisał w ostatni poniedziałek. Sprawy pozostawił następcem. Wyraził jednak przekonanie, że następnym rządem nie wycofa się z porozumienia, bo proponowana przez Izraelczyków rakietę jest bardzo dobra. Wyraził przekonanie, że podpisanie porozumienia nie zaszkodzi staraniom o przyjęcie Polski do NATO.

### Prognoza

# Synoptycy zapowiadają ostrą zimę

W czasie zbliżającej się zimy w niektórych rejonach europejskiej części Rosji, Białorusi, Ukrainy i Moldawii temperatura może spaść nawet do 50 stopni poniżej zera - ostrzegają eksperci z Międzynarodowej Federacji Towarzystw Czerwonego Krzyża z Genewy.

Według Karoline Harford z międzynarodycznego przedstawicielstwa Federacji, wszystko wskazuje na to, że arktyczne chłody wystąpią w Rosji w czasie kolokoidalnego Borego Narodzenia. "Nie uloga wpatliwości, że mieszkańcy Rosji, Białorusi, Ukrainy i Moldawii czeka ostra zima" - powiedziała pani Harford tygodnikowi „Obrazki Gazeta”. Jej zdaniem, dla nie-

których grupa ludności w tych krajach surowa zima będzie prawdziwym kataklizmem.

Z informacji Czerwonego Krzyża wynika, że w zeszłym roku w Chakajii, republike w dorzeczu Jenisieju, wiele dzieci w wieku szkolnym nie podjęło nauki, ponieważ ich rodzice nie mieli pieniędzy na ciepłą odzież i obuwie. W tym roku będzie ich jeszcze więcej.

W sierpniu i wrześniu specjaliści Czerwonego Krzyża z Rosji, Finlandii, Holandii, Szwecji, W. Brytanii i Kanady razem z ekspertami rosyjskiego Ministerstwa Pracy i Rozwoju Społecznego przeprowadzili wizję lokalną w dziewięciu obozach Rosji.

Według nich, już w październiku ok. 775 tys. ludzi będzie tam potrzebowało psinelnej pomocy humanitarnej.

Rosyjski Czerwony Krzyż rozpoczął zbieranie pieniędzy na te cele wśród tzw. nowych Rosjan, czyli obywateli, którzy radzą sobie najlepiej w dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej i politycznej Rosji. Pomoc zadeklarowały też zagraniczne towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Akcja humanitarna rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu. Do końca listopada Czerwony Krzyż zamierza rozdzielić odzież zimową, obuwie i środki higieny. W grudniu, styczniu i lutym będzie rozdawał artykuły spożywcze.

### USA

# Media zajmują się intymnymi miejscami prezydenta

Informacje o genitaliach prezydenta Clintona, ogłaszane w ostatnich dniach w prasie amerykańskiej i telewizji, dają przedsmak tego, jak klopotliwa może stać się dla niego sprawa wywołana pozwem Pauli Jones, oskarżającej go o molestowanie seksualne.

Paula Jones, wówczas, że 1991 r. Bill Clinton, ówczesny gubernator stanu Arkansas, uczynił jej nieprzyzwoitą propozycję w hotelu w Little Rock. Aby uwiarygodnić swój pozew, przedstawiła na początku października oświadczenie pod przysięgą, w którym opisuje „charakterystyczne cechy” intymnych miejsc prezydenta.

W niedzielną adwokat Clintona, Robert S. Bennett, uznał za wskazane wystąpić na ten temat w programie te-

lewizji CBS. Powołując się na raport urologa stanowiący część dokumentacji dorocznych badań lekarskich prezydenta, Bennett kolejny raz odrzucił twierdzenia Pauli Jones, że genitalia Clintona mają „charakterystyczne cechy”. „Prezydent jest normalnym mężczyzną” - powiedział.

Tygodnik „U.S. News and World Report” podał podobne w najnowszym numerze, że dorodne badania Clintona, przeprowadzone 3 bm., wskazują, iż intymne miejsca prezydenta są wolne od „charakterystycznych znamion, skaz lub nienormalności”.

W środę nieprzychylny Clintonowi dziennik konserwatywny „The Washington Times” zamieścił obszerny artykuł, zacytujący się na pierwszej stronie,

poświęcony dociekaniom, na czym polegają domniemane „charakterystyczne cechy” genitaliów prezydenta.

Proces z oskarżenia cywilnego wysuniętego przez Paulę Jones ma się rozpocząć w maju przyszłego roku. Clinton odrzuca zarzuty powódki i mówi, że nie przypomina sobie, aby się z nią spotkał.

Źródła w Białym Domu oświadczyły agencji Associated Press, że Hillary Clinton wierzy zaprzeczeniu męża, ale wolałaby, aby przystał na ugodę z Paulą Jones, gdyż pozwoliłoby to uniknąć klopotliwego procesu. Jak podaje jednak „U.S. News and World Report”, prezydent postanowił doprowadzić do całkowitego obalenia oskarżeń Pauli Jones w sądzie.

### Bezpieczeństwo

# Polska gotowa do ochrony tajemnic sojuszników

NATO uznało, że Polska spełnia podstawowe wymogi ochrony tajemnicy i w tym zakresie jest już gotowa do włączenia się do obiegu tajnych informacji między sojusznikami - oświadczyli polscy eksperci od bezpieczeństwa narodowego, którzy uczestniczyli w środę i czwartek w poświęconych temu zagadnieniu spotkaniach z przedstawicielami Sojuszu w brukselskiej siedzibie NATO „Zapewniliśmy, że obecnie obowiązujący u nas system, zmodyfikowany w ostatnich miesiącach, jest w miarę szczerły i spełnia minimalny standard, i w konkluzji nasi partnerzy zgodzili się, że tak jest” - powiedział przewodniczący delegacji Ryszard Uniwersal, dyrektor sekretariatu Kolegium ds. Szubz Specjalnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Podkreślił, że za wystarczające uznano nasce prawodawstwo w tym zakresie i wprowadzone właśnie bardziej „cywilizowane” procedury sprawdzania

osób mających uzyskać dostęp do tajemnic, a także zajmujące się tym instytucje - UOP w zakresie spraw cywilnych i WSI w zakresie spraw wojskowych. „Zostały one uznane za narodowe agencje bezpieczeństwa. Blisko 200 osób zostało sprawdzonych przez UOP i WSI, certyfikaty wydane w Polsce zostały uznane przez NATO” - powiedział Uniwersal.

Zapytany, czy NATO akceptuje również osoby, które współpracowały wcześniej z komunistyczną SB, Uniwersal odpowiedział: „To się ma niajak do tego, czego oczekują nasi partnerzy. Nie mieliśmy podnosić, są dyskretni i szanują suwerenność każdego państwa. Nie mieli żadnych komentarzy”. Towarzyszczy mu Ryszard Taraleja, dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich MSWiA dodał: „Nie przypominam sobie, jakie koleży z NATO wspominali nawet prywatnie o problemie ustwały lustracyjnej”.

Świętokrzyskie sanktuarium

W PRASIE POLSKIEJ

## Pomysł dla pielgrzymów

Góry Świętokrzyskie przyciągają dotychczas urokiem zabytkowego klasztoru Benedyktynów i mocą przechowywanych w nim relikwii, legendami o czarownicach oraz urodą krajobrazu. Od pewnego czasu przyjezdnych wabi jeszcze jedna atrakcja: ośrodek, który z powodzeniem łączy w sobie cechy kombinatu turystycznego i miejsca kultu religijnego.

miały trawy i zboże. Sanktuarium nie zasłynęło też jeszcze cudownymi wydarzeniami, choć jak przynajmniej ksiądz kustosz - wielu pielgrzymów złożyło już świadectwo otrzymanych łask. Nie objawiła się też tutaj, jak to się stało w Licheniu oddalonym 10 km na północ od Konina, Matka Boska. Mimo to na brak gości Kalków nie może narzekać.

- W ubiegłym roku odwiedziło nas ponad 2200 grup zorganizowanych i ok. 800 tys. pielgrzymów indywidualnych. Ludzie przyjeżdżają właściwie tylko wiosną i latem, jesienią i zimą kwit zamiera - mówi 61-letni ks. Wala.

Tak wielką liczbę gości w sanktuarium pozbawionym relikwii i zabytków należy tłumaczyć nie tylko, jak chce twórca ośrodka, Bożą pomocą i żywą w naszym kraju potrzebą odbywania pielgrzymek do sanktuariów maryjnych. W przypadku Kalkowa bez wątpienia dużą rolę odegrał także zmysł organizacyjny, czy raczej menedżerski księdza kustosa.

Przybywający tu traktowani są bożimi wieści nie tylko jak pamięć, ale i jak turyści, dla których przygotowano kilka niespodzianek czynnościowych pobyt w sanktuarium bardziej urozmaiconym. Można niektóre z tych propozycji w zwykłych okolicznościach nie znalazłoby w oczach przyszłych uzdani, niektóre może zostałyby ocenione jako kiczowate. Na wyjeździe jednak, jak wiadomo, wszystko wygląda inaczej. Źródłem zaskakujących przeżyć często może stać się widok wiadukt kolejowego, którego budowę zaniechano kilkadziesiąt lat temu, a nawet wyprawa do wielkiego sklepu z artykułami spożywczymi i przemysłowymi.

### Dzieje hektarów

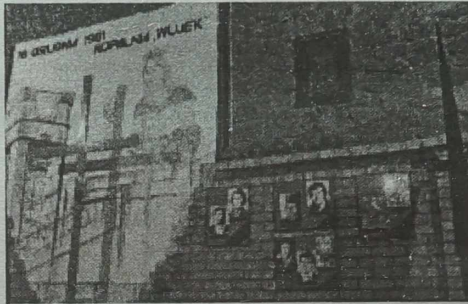
Za atrakcję dla turystów należy uznać więc w Kalkowie olbrzymi obraz historyczny „Panorama Polonia”. Namalował go w latach 30. Antoni Tański, który - jak wynika z barwnych, pełnych swady wyjaśnień przewodnika w sytuacji - za dokonanie dzieła zapłacił rozpadem pożyczki małżeńskie. Są tu też ruchome figury przedstawiające dzieje regionu, tzw. Panorama Świętokrzyska. Pierwszą panoramę można podziwiać bezpłatnie, choć mile widziana jest ofiarę. Aby obejrzeć dzieła, należy kupić bilety (dorośli - 2 zł, dzieci - 1 zł).

Najsińszym magnesem sanktuarium, oprócz kopii cudownego obrazu z Lichenia, wydaje się jednak Głoga Martyrologium Narodu Polskiego. Ta monumentalna budowla z czerwonego piaskowca ma przywoływać na myśl ruiny zamku ryckiego. Nawiazując do najnowszych tragicznych dzieł, przywołując o powstaniach narodowych, o Katyń, Oświęcimiu, Kopalin, „Wujek”. Oświetlona w nocy konstrukcja ma 33 metry wysokości, na jej szczycie znajduje się 15-metrowy debowy krzyż. Głoga jest więc także znanym punktem widokowym na sanktuarium (obiekt zajmuje powierzchnię 9 ha) i rysujące się w oddali Łysogóry. Przed wszystkim jednak jest dwunasta stacja Drogi Krzyżowej.

Droga Krzyżowa biegnie po krętym, niewysokim nasypie na przylegającej do sanktuarium ni łące, ni ogrodzie. Nie-

trudno prowadzić tu ćwiczenia botaniczne, ucząc się odróżniać świerki od jodeł i modrzewi, klony od dębów i lip, odnajdując wśród krzewów tuje, bukszan, irgi. Z bujnej, soczystej zieleni wylaniają się pozostałe stacje, czy raczej instalacje, które nawiązują do Męki Pańskiej. Wzniesiono je z polupanego czerwonego i białego kamienia żłazonego spoiwem. Na jednej ze ścian ktoś granatowym sprayem wypisał RAAF, prawdopodobnie pragnąc uwiecznić nazwę niemieckiej organizacji terrorystycznej Frakcja Czerwonej Armii.

Nie tylko plenerowa Droga Krzyżowa nie pozwala jednak zapomnieć o zasadniczym celu przyjazdu do Kalkowa,



czyli o modlitwie i pobożnych rozważaniach. Potrzebę duchową i religijne pielgrzymki mogą zaspokoić w jasnym, przestronnym kościele przed odsłoniętą kopią obrazu Matki Boskiej z Lichenia. Na ogrodzonym drewnianym, solidnym plotem terenie, zgodnie z wymogami stylu, który funkcjonalność stawia ponad estetykę, stoją kapliczki różańcowe, zbudowano ponadto drewniane plebanie oraz trzyprętowy dom im. Jana Pawła II z obersznaną aulą wewnątrz. Żwirnowe alejki biegną - między kłombami i krzewami dzikiej róży, obok m.in. białego pomnika papieża - do domu pielgrzyma, w pobliżu trzyprętowego gmachu, gdzie w pokojach urządzonych skromnie, lecz wygodnie, może przenoćować 180 gości. Nocleg kosztuje 7 zł. Śląd do herbarciana, czy raczej przestronnej stolówki, tylko kilkanaście kroków. Pielgrzym obiady (np. zupa pomidorowa, bigos, chleb i kompot) kosztuje 5 zł. Informacji



można zasięgnąć w oddzielnym okienku, pomysłano też o kioskach z pamiątkami i przestronnym parkingu.

### Dzieje budowy

„Fundusze na różne inwestycje w sanktuarium napłynęły kanałami ludzkiej wiary i ludzkiej przyjaźni” - pisze ks. Jan Pałyga SAC w niewielkiej książce „Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski na Ziemi Świętokrzyskiej”. Ks. Wala wyjaśnia, że dziś niełatwo obliczyć wartość datków. Zdaniem kustosa trudno oszacować koszt budowy. Właściciele sanktuarium jest owocem ofiarności parafian i osób dobrej woli. Niektórzy dawali pieniądze, inni dzielili się materiałami budowlanymi, jeszcze inni służyli własną pracą.

Początki, jak zwykle, nie okazały się łatwe. 30 lat temu ks. Czesław zaczął pełnić posługę duszpasterką w parafii Krynków, gdzie został wikariuszem. W jej granicach leżała także wieś Kalków, jednak jej mieszkańcy ze względu na znaczną odległość (8 km) nie pojawiali się w

kościółce często. Książdz zaczął więc odwiedzać Kalków pieszo. Uczył religii, najpierw w szopie, później w domach u gospodarzy. W 1971 r. kalkowianie wybudowali kaplicę. Powstała nowa parafia, wynikły jednak kłopoty ze służbą bezpieczeństwa. Mimo to wierni nie opuścili swego duszpasterza.

### Religia, ale nie tylko

Idea stworzenia sanktuarium w Kalkowie pochodzi z czasu stanu wojennego, kiedy wierni gromadzili się na czuwaniach pokutnych i nabożeństwach w intencji ojczyzny, aby uwolnić ją od ateizmu i komunizmu - wspomina ksiądz Wala.

Kościół zaczęto stawiać w 1982 r., działkę pod budowę odstąpił państwo Działkowie. W pracach brał udział cała parafia Kalków, tj. sześć tys. Muru stało po 153 dniach.

- Należy ogarnąć opieką całego

człowieka, zatoszczyć się o rozmaite jego potrzeby. Dlatego w takim miejscu, jak nasze sanktuarium, trzeba pamiętać nie tylko o warunkach do medytacji, ale i spaceru, pamięta o prezycjach artystycznych itd. - mówi ksiądz Czesław.

Ośrodek kultu maryjnego w Kalkowie pod wieloma względami przypomina o prawie 150 lat starsze sanktuarium w Licheniu, skąd przeniesiono kopię cudownego obrazu.

„Teren sanktuarium jest rozległy, położony na wzgórzu, zadzewiony, pełen kwiatów, otoczony wysokim murem. Obejmuje place na nabożeństwa, aleje drogi krzyżowej, dróżki różańcowe, oblatki polowe, kapliczki, pomniki, grobowce historyczne, figurki świętych oraz szaczone alejki i zakątki”, czytamy w książeczce „Dzieje Sanktuarium w Licheniu”, którą napisał ks. Eugeniusz Walski MIC.

Ten sam pomysłu zabiegania do świadectwa estetycznego, a nawet o przyjemność spaceru, wykorzystano już na Jasnej Górze. Na początku naszego stulecia wzniesiono tu Stację Męki Pańskiej.

„Powstała z inicjatywy o. Rejmana kalwaria, dla upamiętnienia 1600. rocznicy wstąpienia Edykta Mediolanńskiego, wyróżnia się nie tylko monumentalnością czternastu spichów stacji, ale również oryginalnością różnorodnego zdzierzenia przy każdej stacji. Jasnogórska kalwaria należy do największych tego typu dzieł żebrzarskich na świecie i może być porównana tylko do kalwarii w Lourdes we Francji” - dowiadujemy się z książeczki „Sanktuarium Jasnogórskiej Pani”, powstałej pod redakcją Janiny Duchowskiej.

Religią żywnością - twierdzą byli pielgrzymi - zachowały dziś bowiem te sanktuaria, które nie ograniczają się wyłącznie do posługi kapłańskiej, które mają rozbudowaną infrastrukturę i stwarzają przygodom możliwość udziału w różnych przeżyciach duchowych. Osoby, które w tych ośrodkach są odpowiedzialne za opiekę duszpasterką, muszą się więc także odnaleźć w roli kapłana przemysłu turystycznego.

**Wojciech KLEWIEC**  
Zdjęcia Stanisław CIOK  
„Rzeźpospolita”

## Zakazany OWOC

Pomysł rozdawania narkotyków uzależnionym i nie mocącym poradzić sobie z nalożeniem wydaje się być absurdalny. A jednak są państwa, gdzie takie rozwiązanie wprowadzono w życie i ludzie dają one zaskakująco dobre rezultaty. Przykładem takiego kraju może być Szwajcaria, w której eksperymety, trwające 3 lata, powiodły się zyskując poparcie niemalże całego społeczeństwa. Aż 70 procent mieszkańców opowiedziało się w niedawnym referendum (28 września) za jego kontynuacją.

Od trzech lat nadużywający narkotyków w Szwajcarii otrzymują heroinę. Oczywiście nie każdy, kto spróbował chociaż raz narkotyku może otrzymać natychmiast darmową „dawkę” od państwa. Wymogiem jest, aby osoba pozostająca w nalożeniu miała poza sobą wiele nieudanych prób skończenia z nim i powrotu do normalnego życia. Szwajcarski eksperymety wykazał między innymi, że przestępczość w kręgu narkomanów gwałtownie spadła po wprowadzeniu darmowych „dlałek”, co jest treścią dość oczywistą. Nie potrzeba już kraść ani uprawiać prostytucji, by zarobić na dzienną porcję.

O dziwo, poprawilo się również zdrowie, o ile można to tak nazwać, nadużywającej środki odurzające grupy. Wraz z trwaniem eksperymenty coraz więcej objętych nim osób znalazło mieszkanie i pracę, a także wyrażało szczerą chęć skończenia z nalożeniem.

Zmiana ustawy w Szwajcarii ma w niedługim czasie umożliwić rozdawanie heroiny ciężko uzależnionym, oczywiście pod kontrolą lekarską. Podobne plany powstają już w niektórych niemieckich miastach, przede wszystkim w Hamburgu i Frankfurcie. Jest tylko jeden problem. Ameryka w Bonn, ani konwencja ONZ dotycząca narkotyków nie pozwalają na jakąkolwiek dystrybucję środków odurzających.

Parlament Unii Europejskiej uważa natomiast, że konwencja ONZ jest dokumentem nie mającym nic wspólnego z dzisiejszą rzeczywistością.

Jakby tego było mało, większość cywilnych pism w Wielkiej Brytanii opowiada się za zalegalizowaniem używania niegroźnego według wielu cannabis. „Jeśli alkohol jest tygrysem, to w takim razie cannabis jest nikotyną więcej jak misz” - napisano w „Independent”. Debatę debatą, lecz jak na razie nie zanoszą się w Anglii na zalegalizowanie jakiegokolwiek środka odurzającego.

Tolerancyjne społeczeństwo godzą się na wiele, lecz nie za wszelką cenę. Holandia, jeden z najbardziej liberalnych krajów w Europie, jeśli chodzi o narkotyki zaczyna właśnie żałować zalegalizowania środków odurzających. Malejąca początkowo przestępczość stała się z czasem bardziej brutalną dając się w znaki zwykłemu obywatelowi. W związku z tym rząd stara się za wszelką cenę ograniczyć ilość tak zwanych coffee-shops, sklepików, gdzie każdy może zaopatrzyć się w „dlałkę” haszyszcu czy marihuany, a przede wszystkim zaostrzyć przepisy dotyczące heroiny i kokainy.

Opublikowany niedawno raport ONZ stwierdza, iż handel narkotykami odpowiada aż osiem procentom wartości światowego obrotu towarowego. Handel ten przewyższa wymianę w branżach metalu i łączy, jest pożywnywalny z obrótami przemysłu technologicznego. Warto tu też przypomnieć, że około połowy wszystkich europejskich więźniów odsiaduje kary za przestępstwa związane z narkotykami.

Bezspornie, prócz bezrobocia, narkomania jest jednym z najbardziej poważnych problemów w Unii Europejskiej. Jeśli zakazy nie odnoszą skutków, próbuje się także odwrotną metodę. Wszystkie chwytaki są dozwolone, aby tylko zmniejszyć skalę zjawiska. Która z metod sprawdzi się na dłuższą metę - pókiże czas.

Ivo JACOBI  
„Głos Wielkopolski”





# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie  
- codzienne wydanie  
razem z tygodnikiem  
„Przyjaciółka”  
- sobotnie wydanie  
„Kurier” zawsze  
masz na co dzień  
„Przyjaciółkę” -  
w każdą środę



## SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU!

Trwa prenumerata „K W” na listopad  
1997 r.

**Prenumerata trwa  
do 18 października**

**Koszty prenumeraty  
dla Czytelników „KW” na Litwie:**

z dostarczaniem przez pocztę	1 mies.	2 mies.
bez dostarczania (w szkołach)	17 Lt	34 Lt
w księgarni S.K.	14,6 Lt	29,2 Lt
w redakcji	13,4 Lt	26,8 Lt

### „KW” i „Przyjaciółka”

z dostarczaniem przez pocztę	1 mies.	2 mies.
bez dostarczania (w szkołach)	25 Lt	50 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	44 Lt
w redakcji	21 Lt	42 Lt

### „Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

z dostarczaniem przez pocztę	1 mies.	2 mies.
	3,8 Lt	7,6 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K W” i „Przyjaciółkę” można  
zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” (codzienne wydanie 0044) i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszając się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 8 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisves pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

### Krytyczne dni i godziny w październiku

18, sobota (18.00-19.00)  
21, wtorek (14.00-15.00)  
27, poniedziałek (16.00-18.00)  
31, piątek (17.00-18.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 17 października zachmurzenie zmienne, nieduże opady deszczu. Wiatr zmienny, 2-7 m/sek. Temperatura 5-10 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy 3-8, miejscami przymrozki do -2, w dzień 5-10 stopni.

### KALENDARIU

x Piątek (17.X) jest 290 dniami  
1997 r.

Do końca roku pozostało 75 dni.  
x Znak Zodiaku - Waga.  
x Imieniny: Ignacego, Małgorzaty, Wiktora.  
x Wschód Słońca - 7.51, zachód - 18.16.

Długość dnia - 10 godz. 25 min.  
x Księżyc. Pełnia - od 16 października.

Firma szyje firanki według katalogów, narzuty na posłania, pokrowce na siedzenia samochodów różnych typów, niestandardową konfekcję.

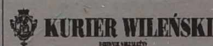
Vilnius, Savanoriu 173, (obok „Vandens plauszas”), tel. 63-24-93.  
(Zam. 1150)

Sprzedam nowy ciągnikowy sprzęt rolniczy z Polski: plugi 2 i 3 - rzędowe, sadzarkę ziemniaczaną, opryskiwacz, kultywatory, używaną ciągnikową kopaczkę ziemniaczaną i inne; a także używany konny sprzęt: kosiarki, grabie, siewnik.

Troki, tel. (8-238) 41775, 41746.  
(Zam. 1162)

Sprzedajemy  
ze zniżką jesienną świeży ce-

### DROBNE ZA DARMO



w „Kurierze Wileńskim”  
możesz zamieścić drobne prywatne  
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....

.....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2056 Vilnius, Laisves 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

### Handel konstrukcją metalową

blacha stalowa:

walcowana na gorąco	(2,0-3,0x1250x2500)	
	(4,0-12,0x1250x6000)	
walcowana na zimno	(0,6-2,0x1250x2500)	
	cena umowna	
handel hurtowy i detaliczny rulonami	(1,0x850)	1100 Lt. (z VAT)
EZK (A21f)	(0,22-0,25x712x820)	
blacha do opakowań artykułów spożywczych		cena umowna
blacha ocynkowana	(0,55x1000x2000)	cena 1 arkusza 30 Lt (z VAT)
blacha stalowa gruba	(35-50)	1130 Lt za tonę (z VAT)
taśma do opakowań	(0,5x20; 0,7x20)	2150 Lt (z VAT)

ZSA „KAZAMETA”  
Vilnius, tel. 64 11 27, 4 11 18, 64 13 18  
Filia szawelska, tel. (8-21) 45 00 20  
fax. 64 11 27  
tel./fax. (8-21) 43 93 70.  
(Zam. 1099)



SIECI TELEKOMUNIKACYJNE



- TELEFONY KOMÓRKOWE
- ODBIORNIKI INFORMACJI
- RÓŻNE DODATKI
- DUŻY WYBÓR

**DOSTĘPNE  
CENY !!!**  
mikro  
visata  
PARTNER BIZNESU

UAB „VSR”  
Vilnius, Kalvarijų 125, 4C  
("Tauragnų" st.), tel./faks. 72 34 90

Kupię pokój na wyplątę, niedrogi.

Tel. 47-47-15.

(Zam. 1027-D)

Gospodynie szukają przyjęcia weselne, bankiety.

Tel. 41-72-49.

(Zam. 1025-D)

Kupię stare medale, popiersia i portrety związane z A. Mickiewiczem.

Tel. 77-70-93.

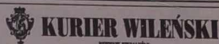
(Zam. 1024-D)

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”

Leczymy dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie.

Olandu 54a, tel. 69-68-39.

Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Połocko”.  
(Zam. 1143)



Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego  
Jaroslav WOLKONOWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier \_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63, Fotokorespondenci — 42-80-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołechnicki — 52-780, święciański — 54 - 843.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dziurny redaktor  
Lucyna  
DOWDO